

Polska Akademia Nauk
Instytut Studiów Politycznych
Zakład Europy Środkowo-Wschodniej

Agnieszka Orzelska

**WPLYW KONFLIKTU W BYŁEJ JUGOSŁAWII
NA STOSUNKI STANÓW ZJEDNOCZONYCH
Z UNIĄ EUROPEJSKĄ
(1990-95)**

*Praca doktorska napisana pod kierunkiem
prof. dr. hab. Wojciecha Roszkowskiego*

Warszawa - 2002

strona autorki: www.transatlantyczne.pl

ROZDZIAŁ IV

WPLYW PLANU VANCE’A I OWENA NA STOSUNKI STANÓW ZJEDNOCZONYCH ZE WSPÓLNOTĄ EUROPEJSKĄ.

- 1. Rozbieżności pomiędzy Brukselą a Waszyngtonem w sprawie planu Vance’a i Owena.**
- 2. Próba przewyciężenia różnic pomiędzy Waszyngtonem a Brukselą.**
- 3. Odrzucenie amerykańskiej propozycji *lift and strike*.**
- 4. Znaczenie Planu Wspólnego Działania (*Joint Action Plan, JAP*) dla Europejskiej Współpracy Politycznej.**

1. Rozbieżności pomiędzy Brukselą a Waszyngtonem w sprawie planu Vance'a i Owena

Autorami planu pokojowego dla Bośni i Hercegowiny, popieranego przez WE i traktowanego z rezerwą przez Stany Zjednoczone, był z ramienia WE David Owen, a z ramienia ONZ Cyrus Vance (określany czasem przez Clintona jako „nasz własny Vance”¹, chociaż nie reprezentował administracji amerykańskiej).

Propozycje, które ostatecznie przeobraziły się w plan pokojowy Vance'a i Owena, początkowo zostały przedstawione 27 października 1992 r. w Genewie jako „Opcje dla Bośni i Hercegowiny”². Właściwy plan opublikowano w styczniu 1993 r. Składał się on z trzech części: konstytucyjnej, wojskowej oraz mapy z podziałem terytorialnym. W myśl przedstawionych propozycji Bośnia i Hercegowina miała się składać z dziesięciu kantonów, w tym trzech z większością serbską, dwóch z chorwacką, trzech z muzułmańską, a także jednego chorwacko-muzułmańskiego. Natomiast w Sarajewie wszystkie trzy narodowości miały się dzielić władzę³.

Gdy w styczniu 1993 r. przedstawiono plan Vance'a i Owena, jedynie Chorwaci nie mieli zastrzeżeń i chętnie podpisali wszystkie trzy części⁴. (Przy tej okazji powstał nawet żart, że skrót nazwy sił zbrojnych bośniackich Chorwatów „HVO” oznacza „*Hvala Vance Owen*” - Dziękujemy Vance'owi, Owenowi⁵). Bośniaccy Serbowie podpisali część konstytucyjną i wojskową, natomiast Muzułmanie tylko pierwszą z nich⁶. W zaistniałej sytuacji postawa Amerykanów mogła w istotny sposób wpłynąć negatywnie bądź pozytywnie na stosunek Serbów i Muzułmanów do przedstawionych propozycji. We Wspólnocie Europejskiej, lansującej ten plan pokojowy, liczone na poparcie Stanów Zjednoczonych.

1 „Our own Vance”, „President Clinton, Opening statement at signing of federation agreement, Washington, DC, March 18, 1994”, *US Department of State Dispatch*, April 4, 1994, Vol. 5, No. 14, s. 181.

2 James Gow, *Triumph of the Lack of Will. International Diplomacy and the Yugoslav Wars*, New York: Columbia University Press 1997, s. 235.

3 Laura Silber and Allan Little, *The Death of Yugoslavia*, Penguin Books, BBC Books 1995, s. 306.

4 Silber, Little, *op. cit.* s. 307, Gow, *op. cit.*, s. 237.

5 Silber, Little, *op. cit.* s. 307.

6 „Statement on the situation in the former Yugoslavia republics”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/042, Feb. 10, 1993, www.iue.it.

PLAN VANCE’A I OWENA

Na forum WE konsekwentnie i zdecydowanie wyrażano poparcie dla wysiłków Vance’a i Owena, a następnie dla ich planu pokojowego⁷, gdyż dominowało stanowisko, że w istniejących warunkach stanowi on najlepszą szansę na pokój w Bośni i Hercegowinie⁸ i respektuje zasady przyjęte na konferencji londyńskiej⁹. Zwolennicy tego planu podkreślali, że pozbawiał on Serbów ich dwóch podstawowych celów

7 Zob. np. *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/083, March 8, 1993, www.iue.it; „full support for the actions of the co-chairmen”, „Statement on Bosnia-Herzegovina”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/139, March 26, 1993, www.iue.it; zob. także: „Statement on the former Yugoslavia”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/004, Jan. 13, 1993, www.iue.it; „Statement on Bosnia-Herzegovina”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/034, Feb. 1, 1993, www.iue.it.

8 „Statement on the situation in the former Yugoslavia republics”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/042, Feb. 10, 1993, www.iue.it; Stephen F. Larrabee, „Implications for transatlantic relations”, [w:] Mathias Jopp (ed.) „The implications of the Yugoslav crisis for Western Europe’s Foreign Relations”, *Chaillot Paper* 17, Paris, 1994, Institute for Security Studies, Western European Union, www.weu.int/institute/chaillot, s. 13; Gow, *op. cit.*, s. 241.

9 „Conclusions of the European Council. Statement on Bosnia-Herzegovina”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/250, June 21/22, 1993, www.iue.it; „Statement on the former Yugoslavia”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/233, June 8, 1993; „Statement on Bosnia-Herzegovina”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/034, Feb. 1, 1993, www.iue.it.

wojennych: „czystości” etnicznej i ciągłości terytoriów. Argumentowali, że ten plan nie może być uznany za „doskonałe odrzucenie polityki serbskiej, ale był lepszy od przyzwolenia na jej sukces w zasadniczych aspektach”¹⁰.

Państwa WE popierały plan Vance’a i Owena, chociaż, jak twierdził Owen, dla wielu ministrów spraw zagranicznych musiało być trudne, by przeciwstawić się polityce Stanów Zjednoczonych w tej sprawie. Chociaż Holendrzy wyrażali się z pewną rezerwą o tych propozycjach pokojowych, podobnie jak, choć w mniejszym stopniu, Niemcy¹¹, to jednak nie doszło na tym tle do poważnego rozdźwięku we WE, jak to miało miejsce np. w przypadku uznania niepodległości Chorwacji. Bruksela trwała przy swym stanowisku i raz po raz zapewniała o swym poparciu dla Vance’a i Owena. Minister spraw zagranicznych Danii, sprawującej prezydencję we Wspólnocie Europejskiej, Uffe Elleman-Jensen, oraz jego następca Niels Helveg Petersen, „twardo stali na stanowisku, że mamy uzgodnioną politykę WE i powinniśmy ją podtrzymać, nawet jeśli denerwowałoby to Amerykanów”¹².

Stany Zjednoczone zajmowały niejednoznaczne stanowisko wobec planu Vance’a i Owena. Administracja Busha, która oddawała władzę w styczniu 1993 r., generalnie ten plan popierała. Owen był przekonany, że gdyby George Bush ponownie wygrał wybory w listopadzie 1992 r., to udałoby się osiągnąć porozumienie w sprawie Bośni i Hercegowiny w lutym 1993 r. na podstawie przedstawionych przez niego i Vance’a propozycji¹³. Natomiast po przejściu władzy przez Billa Clintona z Waszyngtonu docierały sprzeczne informacje na temat stanowiska nowej ekipy wobec proponowanego podziału Bośni i Hercegowiny i wysiłków Vance’a i Owena¹⁴. Publicznie Clinton deklarował poparcie dla prowadzonych w Genewie rozmów, ale prywatnie mówił, że ta konferencja to „przykrywka, która tylko potwierdza sukces

10 „It could not be claimed as a perfect rejection of the Serbian policy, but it was better than allowing it to succeed in its essential aspects”. Gow, *op. cit.*, s. 241.

11 Owen, *op. cit.*, s. 123.

12 „[They] were firm throughout in their belief that we had an agreed EC policy and that we should uphold it, even if that meant upsetting the Americans”. Owen, *op. cit.*, s. 118.

13 *Ibidem*, s. 357.

14 „W Departamencie Stanu nie wiadomo nawet, czy szef resortu Warren Christopher opowiada się za czy przeciwko planowi lorda Owena i byłego sekretarza stanu Cyrusa Vance’a”, Jacek Kalabiński, „Falstart prezydencki”, *Gazeta Wyborcza*, 3 II 1993, s. 8.

Serbii”¹⁵. W prasie dominowała opinia, że Stany Zjednoczone są krytycznie nastawione do planu Vance’a i Owena¹⁶.

Pisano o tym w prasie w szczególności po spotkaniu 1 lutego 1993 r. autorów propozycji pokojowych z sekretarzem stanu, Warrenem Christopherem, który zresztą za czasów prezydenta Cartera był podwładnym Vance’a, gdy ten pełnił funkcje sekretarza stanu. Owen w ostrych słowach, z ogromnym rozczarowaniem stwierdził później publicznie, że na tym spotkaniu Christopher wiedział tak mało o szczegółach planu Vance’a i Owena, jakby nic o tym nie czytał i nawet nie podjął prawdziwej próby, by zrozumieć, dlaczego jest on krytykowany¹⁷. Amerykański sekretarz stanu deklarował swe poparcie dla wysiłków pokojowych obu mediatorów, ale odmawiał poparcia podziału Bośni i Hercegowiny w myśl ich propozycji¹⁸.

W Stanach Zjednoczonych ostro krytykowano plan Vance’a i Owena, argumentując przykładowo, że „legitymizuje on zdobycze Serbów osiągnięte poprzez ‘czystki etniczne’”¹⁹, jest jak kolejne Monachium i prekursor do podziału Bośni²⁰, a proponowanych licznych granic nigdy nie da się wcielić w życie²¹ i w rezultacie nie zapewni pokoju trwającego dłużej niż kilka tygodni. O Vance’u pisano, że przejawia zbyt mało zapału w obronie interesów Muzułmanów w Bośni²², o czym miał świadczyć fakt, że w myśl przedstawionych propozycji Serbom, stanowiący 31 % ludności Bośni (ale kontrolujący około 70 % kraju), otrzymaliby zbyt dużo, bo 42 % terytorium²³. Ponadto o głównych negocjatorach mówiono w Stanach Zjednoczonych, że są gotowi rozmawiać nawet ze zbrodniarzami wojennymi, dopóki ostatni człowiek pozostaje żywy²⁴.

15 „A sham that only confirmed Serbia’s takeover”, Owen, *op. cit.*, s. 96.

16 Mirosław Banasiak, „Waszyngton nie popiera planu Vance’a i Owena”, *Gazeta Wyborcza*, 1 IV 1993, s. 6; „Waszyngton odmówił poparcia dla planu podziału Bośni na dziesięć autonomicznych prowincji, wypracowanego przez lorda Davida Owena i byłego sekretarza stanu Cyrusa Vance’a”, Jacek Kalabiński, „Zły plan, choć brak innego”, *Gazeta Wyborcza*, 3 II 1993, s. 7.

17 Owen, *op. cit.*, s. 107; zob. także: „Lord Owen powiedział publicznie, że „do Christophera nie docierało to, co mówiłem””, Jacek Kalabiński, „Problem obietnic”, *Gazeta Wyborcza*, 4 II 1993, s. 7.

18 Jacek Kalabiński, „Zły plan, choć brak innego”, *Gazeta Wyborcza*, 3 II 1993, s. 7.

19 Larrabee, *op. cit.*, s. 13, Andrzej Krauze, „After Owen-Vance”, *New Statesman & Society*, 7 V 1993; *The Spectator*, 8 V 1993, s. 5.

20 Richard Holbrooke, *To End a War*, New York: Random House 1998, s. 51.

21 Elizabeth Drew, *On the Edge. The Clinton Presidency*, New York - London - Toronto - Sydney - Tokyo - Singapore Simon & Schuster 1994, s. 147.

22 *Time*, 8 II 1993, s. 86.

23 *Ibidem*.

24 Owen, *op. cit.*, s. 69.

W Waszyngtonie obawiano się reakcji ze strony państw islamskich w przypadku wywarcia presji na bośniackich Muzułmanów²⁵, by przyjęli ten plan, który w odczuciu Amerykanów nie był sprawiedliwy.

2. Próba przewyciężenia różnic pomiędzy Waszyngtonem a Brukselą.

Henry Kissinger pisał: „Jeśli rozstrzygnięcie [problemu] Bośni ma być sprawiedliwe, to będzie musiało być narzucone”²⁶. Jednak nikt, a w szczególności Amerykanie, nie garnał się do narzucenia swojego rozwiązania. Był to bardzo ważny argument, skłaniający Stany Zjednoczone do pewnej zmiany dotychczasowego stanowiska i poparcia, chociażby deklaracyjnego, negocjacji pokojowych prowadzonych pod auspicjami WE i ONZ oraz planu Vance’a i Owena.

10 lutego 1993 r. sekretarz stanu Warren Christopher wygłosił oświadczenie na temat działań Stanów Zjednoczonych mających na celu zakończenie konfliktu w byłej Jugosławii. Przy tej okazji zauważył, że nadszedł „ważny moment dla roli naszego narodu po zimnej wojnie w Europie i na świecie. Jest to test dla naszej zdolności do przyjęcia nowego podejścia do polityki zagranicznej w świecie, który się fundamentalnie zmienił.”²⁷ Jednoznacznie stwierdził, że „Stany Zjednoczone nie są światowym policjantem. Nie możemy rozmieszczać naszych sił, by zakończyć każdy konflikt zbrojny na świecie. Jednak jesteśmy Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Mamy szczególną siłę i wpływy. Jesteśmy zobowiązani [troszczyć się] o stabilność Europy”²⁸. Christopher przedstawił w sześciu punktach nową amerykańską politykę wobec byłej Jugosławii, bowiem, jak argumentował, nadszedł „czas, by Stany Zjednoczone aktywnie i bezpośrednio zaangażowały się w multilateralny wysiłek, by osiągnąć sprawiedliwe i wykonalne rozwiązanie tego niebezpiecznego konfliktu”²⁹. W związku z tym, po pierwsze, Amerykanie mieli się aktywnie i bezpośrednio włączyć w negocjacje

²⁵ Owen, *op. cit.*, s. 93.

²⁶ „If a Bosnian settlement is to be just it will have to be imposed”, *The New York Post*, 23 II 1993, cyt. za Owenem, *op. cit.*, s. 103.

²⁷ „New Steps Towards Conflict Resolution In the Former Yugoslavia. Secretary of State Warren Christopher. Opening Statement at a news conference, Washington DC, February 10, 1993”, <http://dosfan.lib.uic.edu/ERC/briefing/dossec/1993/9302/930210dossec.html>

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*.

prowadzone pod auspicjami ONZ i WE przez Vance'a i Owena, które, jak mówił Christopher, silnie popierają³⁰. W tym celu wyznaczono specjalnego wysłannika w osobie ambasadora Reginalda Bartholomew, mającego brać udział w negocjacjach prowadzonych pod auspicjami WE i ONZ. Po drugie, Christopher podkreślił, że zakończenie tego konfliktu można osiągnąć wyłącznie przez negocjacje, a żadne rozwiązanie nie może zostać narzucone stronom. Po trzecie, Amerykanie zapowiadali podjęcie działań mających na celu zacieśnienie sankcji gospodarczych i zwiększenie nacisku politycznego na Serbię, we współpracy z sojusznikami, z Rosją i innymi. Zapowiadano też wzmocnienie sił międzynarodowych w Macedonii. Po czwarte, Clinton opowiadał się za wprowadzeniem zakazu lotów (*non-fly zone*) nad Bośnią na mocy rezolucji ONZ i rozważał podjęcie dalszych kroków w celu zwiększenia pomocy humanitarnej. Duże znaczenie miał punkt piąty, w myśl którego zapowiadano możliwość uczestnictwa sił amerykańskich obok ONZ, NATO i innych we wcielaniu w życie postanowień przyjętego porozumienia³¹. Po szóste, podkreślono, że Stany Zjednoczone chcą działać w porozumieniu z innymi, w tym z Rosją. W tym celu do Moskwy wyjechał Bartholomew.

NEW STEPS TOWARD CONFLICT RESOLUTION IN THE FORMER YUGOSLAVIA³²

Today I am announcing a series of new steps that President Clinton has decided to take with regard to the former Yugoslavia. The President believes it is time for the United States to become actively and directly engaged in the multilateral effort to reach a just and workable resolution to this dangerous conflict.

We inherit, at this early point in our Administration, a tragic and dangerous situation. Over the past 2 years, the states of the former Yugoslavia have descended into a dark

³⁰ *Ibidem.* „Te słowa zostały przyjęte jak „kubel zimnej wody: na Bośnię”, Jacek Kalabiński, „Clinton szuka wsparcia w Moskwie”, *Gazeta Wyborcza*, 12 II 1993, s. 6.

³¹ <http://dosfan.lib.uic.edu/ERC/briefing/dossec/1993/9302/930210dossec.html>

period of terror and bloodshed. During that period, the West missed repeated opportunities to engage early and effectively in ways that might have prevented the conflict from deepening. As President Clinton stressed during the campaign, an early and forceful signal might well have deterred much of the aggression, bloodshed, and "ethnic cleansing." Because those actions were not taken, we now face a much more intractable situation with vastly more difficult options. Yet, now we must address the circumstances as we find them, and we are resolved to do so.

Those circumstances have deep roots. The death of [Yugoslav] President Tito and the end of communist domination of the former Yugoslavia raised the lid on the cauldron of ancient ethnic hatreds. This is a land where at least three religions and a half-dozen ethnic groups have vied across the centuries. It was the birthplace of World War I. It has long been a cradle of European conflict, [and] it remains so today.

Over the past year, [US Special Envoy] Cyrus Vance and [European Community Special Envoy] Lord David Owen have tirelessly pursued a negotiated settlement. While they have made progress, their proposed settlement has not been accepted by the parties to the dispute, and the killing continues.

This conflict may be far from our shores, but it is not distant to our concerns. We cannot afford to ignore it. Let me explain why.

We cannot ignore the human toll. Serbian "ethnic cleansing" has been pursued through mass murders, systematic beatings and rapes of Muslims and others, prolonged shelling of innocents in Sarajevo and elsewhere, forced displacement of entire villages, inhumane treatment of prisoners in detention camps, and the blockading of relief to sick and starving civilians. Atrocities have been committed by other parties as well. Our conscience revolts at the idea of passively accepting such brutality.

Beyond these humanitarian interests, we have direct strategic concerns as well. The continuing destruction of a new UN member state challenges the principle that internationally recognized borders should not be altered by force. In addition, this conflict itself has no natural borders. It threatens to spill over into new regions, such as Kosovo and Macedonia. It could then become a greater Balkan war, like those that

³² „New Steps Towards Conflict Resolution In the Former Yugoslavia. Secretary of State Warren Christopher. Opening Statement at a news conference, Washington DC, February 10, 1993”, <http://dosfan.lib.uic.edu/ERC/briefing/dossec/1993/9302/930210dossec.html>

preceded World War I. Broader hostilities could touch additional nations, such as Greece, Albania, and Turkey. The river of fleeing refugees, which has already reached the hundreds of thousands, would swell. The political and economic vigor of Europe, already tested by the integration of former communist states, would be further strained. There is a broader imperative here. The world's response to the violence in the former Yugoslavia is an early and crucial test of how it will address the concerns of ethnic and religious minorities in the post-Cold War world. That question reaches throughout Eastern Europe. It reaches to the states of the former Soviet Union, where the fall of communism has left some 25 million ethnic Russians living as minorities in other republics, and it reaches to other continents as well.

The events in the former Yugoslavia raise the question of whether a state may address the rights of its minorities by eradicating those minorities to achieve "ethnic purity." Bold tyrants and fearful minorities are watching to see whether "ethnic cleansing" is a policy [that] the world will tolerate. If we hope to promote the spread of freedom or if we hope to encourage the emergence of peaceful multi-ethnic democracies, our answer must be a resounding no.

This is why President Clinton has decided to take the following six steps.

First, the President has decided [that] the United States will engage actively and directly in the Vance-Owen negotiations, bringing the weight of American diplomacy to bear. We know [that] these negotiations will not be easy; we know the options have narrowed because of past inaction. We do not expect miracles, but we believe [that] we can make a difference. We strongly support the efforts of the United Nations and the European Community, through the Vance-Owen negotiations, to arrive at any agreement that would bring peace to Bosnia. Now, in order to ensure the most effective possible communication between us, President Clinton has, today, named one of our top diplomats to be our government's envoy to those talks, Ambassador Reginald Bartholomew. Mr. Bartholomew has served as our ambassador to Lebanon and Spain and is currently the ambassador to NATO. He is no stranger to crises; he is the right person for this task. Through Ambassador Bartholomew's efforts, working with [former US] Secretary [of State] Vance and Lord Owen, and through other means, the United States will help explore creative solutions to the conflict that we hope all parties can accept.

Second, the President is communicating to the Bosnians, Serbs, and Croatians that the only way to end this conflict is through negotiation. No settlement can be imposed on the parties, both on grounds of principle and on grounds that an imposed settlement would be far more difficult to sustain than one the parties have voluntarily embraced. At the same time, we believe that each party must be prepared to accept a resolution that falls short of its goals. Therefore, we are taking steps to urge the parties not to hold back from earnest negotiation. The responsibility for crafting a workable solution is fundamentally on the parties involved, but we will lend our earnest support.

Third, the President will take actions to tighten the enforcement of economic sanctions, increase political pressure on Serbia, and deter Serbia from widening the war. We have informed the Serbians that we plan to raise the economic and political price for aggression. We will work with our allies, the Russians, and others to achieve this result.

We remain prepared to respond against the Serbians in the event of conflict in Kosovo caused by Serbian action. In addition, we will work to strengthen the international presence in Macedonia.

Fourth, the President is taking steps to reduce the suffering and bloodshed as these negotiations proceed. He is calling on all parties to stop the shelling and other violence. He has communicated to all concerned that the no-fly zone over Bosnia should be enforced under a UN resolution. He has urged that humanitarian aid be allowed to flow to those in need, and we are considering further actions to promote greater delivery of aid. Moreover, we are putting together a US Government team to assess further humanitarian needs on an urgent basis. The President is seeking the urgent creation of a war crimes tribunal at the United Nations to bring justice and deter further atrocities.

Fifth, the President has taken steps to make clear to all concerned that the United States is prepared to do its share to help implement and enforce an agreement that is acceptable to all parties. If there is a viable agreement containing enforcement provisions, the United States would be prepared to join with the United Nations, NATO, and others in implementing and enforcing it, including possible US military participation. This is a shared problem and must be a shared burden.

Sixth and finally, the President has consulted widely with our friends and allies on these actions. He and I have communicated to dozens of world leaders regarding our intentions. In particular, earlier today the President spoke with [Russian] President

Yeltsin by phone to convey his personal request that both our nations work closely and cooperatively in this search for a peaceful resolution. He is also sending Ambassador Bartholomew to Moscow to discuss our approach before Ambassador Bartholomew returns to New York for the negotiations.

Let me make clear what we hope to achieve through these steps. We will attempt to help build on the Vance-Owen negotiations in a way that can move toward a just, workable, and durable solution. We will seek to preserve the survivability of Bosnia as a state. We hope that our direct involvement in the negotiations, as well as the other steps I have announced, will encourage the parties to move quickly to negotiate and embrace a solution that is mutually acceptable and that, therefore, has a real chance to work. In particular, we expect that our willingness to participate in the enforcement of such an agreement will help allay concerns [that] the Bosnian Government and others have expressed about an agreement's workability.

Let me also make clear what we do not intend by these steps. We do not intend to impose a solution on the parties. We believe the quickest, best, and most sustainable way to stop the bloodshed in the former Yugoslavia is to help create an environment in which all parties see it in their own self-interest to negotiate a political settlement.

The United States is not the world's policeman. We cannot interpose our forces to stop every armed conflict in the world. Yet, we are the United States of America. We have singular powers and influence. We are committed to Europe's stability. Our values and interests give us reason to help create an international standard for the fair treatment of minorities. Therefore, we have reasons to participate actively in this effort.

This is an important moment for our nation's post-Cold War role in Europe and the world. It tests our ability to adopt new approaches to foreign policy in a world that has changed fundamentally. It tests our commitment to the nurturing of democracy and the support of environments in which democracy can take root and grow.

It tests our willingness and that of our allies to help our institutions of collective security, such as NATO, evolve in ways that meet the demands of this new age. It tests what wisdom we have gathered from this bloody century and measures our resolve to take early, concerted action against systematic ethnic persecution.

In the wake of the devastating struggles of the 20th century, no great power today can take lightly the risks of involvement in a Balkan conflict. Yet no great power can

dismiss the likely consequences of letting a Balkan conflict rage. Acting now, in close cooperation with our friends and allies, offers the best chance to contain these flames of conflict before they become an underground fire that could later erupt and become all-consuming. By acting now, we can demonstrate that not every crisis need become a choice between inaction and unilateral American intervention. In the face of great suffering and the imperative of our own interest, we cannot afford to miss any further opportunities to help pursue a resolution of this conflict.

W Brukseli z satysfakcją przyjęto nową politykę Amerykanów, o czym świadczą słowa: „Wspólnota Europejska i jej państwa członkowskie z zadowoleniem witają inicjatywę Stanów Zjednoczonych ku bardziej aktywnemu zaangażowaniu w wysiłki międzynarodowe, by promować pokój i polityczne rozwiązanie konfliktu w byłej Jugosławii, wspierającą i opierającą się na wysiłkach negocjacyjnych współprzewodniczących, jak ogłosił 10 lutego sekretarz stanu Warren Christopher”³³. Dodano, że „Wspólnota Europejska i jej państwa członkowskie oczekują bliższej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi w poszukiwaniu wynegocjowanego rozstrzygnięcia [konfliktu w b. Jugosławii]”³⁴.

Jednak ta współpraca układała się niezbyt dobrze. W związku z tym, że wiosną 1993 r. stosunki Stanów Zjednoczonych z Europą Zachodnią znalazły się „w najgorszym stanie od czasu kryzysu sueskiego w latach pięćdziesiątych”³⁵, obie strony czyniły wysiłki, by poprawić wzajemne relacje. Z tego powodu Amerykanie zgodzili się, choć dość niechętnie, wywrzeć naciski na Aliję Izetbegowicia, aby podpisał dwie

33 „The European Community and its Member States welcome the initiative by the United States towards a more active involvement in the International efforts to promote peace and a political settlement of the conflict in the former Yugoslavia, supporting and building upon the negotiating efforts of the co-chairmen, as announced on 10 February by Secretary of State Warren Christopher”, „Statement on American steps to promote peace and a political settlement in former Yugoslavia. (...) The European Community and its Member States further welcome the appointment of Ambassador Reginald Bartholomew as the US envoy to the peace negotiations, conducted under the aegis of the United Nations and the European Community and its Member States”. *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/053, Feb. 12, 1993, www.iue.it.

34 „The European Community and its Member States look forward to close cooperation with the US in the pursuit of a negotiated settlement”. *Ibidem*.

35 „In their worst condition since the Suez crisis of the 1950s”, Gow, *op. cit.*, s. 245.

pozostałe części planu Vance'a i Owena³⁶. Pozwoliło to zastosować strategię wywarcia silniejszego nacisku na bośniackich Serbów. Ponadto pomogło ocieplić stosunki Waszyngtonu z Brukselą, gdzie można było stwierdzić: „Stany Zjednoczone i Rosja popierały plan Vance'a i Owena zapewniając wszelką konieczną współpracę”³⁷.

3 marca 1992 r. w Nowym Jorku Alija Izetbegović podpisał wojskową część tego planu, a 25 marca, po perswazji Amerykanów, zaakceptował także propozycje podziału terytorialnego Bośni i Hercegowiny, a zatem Muzułmanie zaakceptowali wszystkie trzy części planu Vance'a i Owena. Izetbegović zmienił swe dotychczasowe stanowisko widząc, że Stany Zjednoczone „nie zapewnią bezpieczeństwa bośniackim Muzułmanom poprzez interwencję zbrojną”³⁸ i zaakceptował plan Vance'a i Owena „częściowo by zdobyć międzynarodową aprobatę, a częściowo, jak sam przyznał, ponieważ czuł się pewny, że Serbowie nigdy go nie zaakceptują i dlatego nigdy nie będzie on zrealizowany”³⁹.

W Brukseli z satysfakcją przyjęto ten fakt, stwierdzając, że „Wspólnota i jej państwa członkowskie z zadowoleniem witają decyzję bośniackiego rządu o podpisaniu planu Vance'a i Owena”⁴⁰. Podobne stanowisko zajął Waszyngton, oświadczając, że „rząd Stanów Zjednoczonych wita trudną i odważną decyzję bośniackiego rządu”⁴¹. A zatem oficjalnie stanowisko po obu stronach Atlantyku znów było zgodne. Mogło się wydawać, że różnice zdań pomiędzy Waszyngtonem i Brukselą w sprawie Bośni i Hercegowiny zostały pokonane.

W sytuacji, gdy plan Vance'a i Owena został zaakceptowany przez dwie strony, tj. przez bośniackich Chorwatów i Muzułmanów, można było zwiększyć naciski na bośniackich Serbów, którzy w styczniu 1993 r. podpisali dwie części planu Vance'a i Owena, ale nie przyjęli trzeciej, tj. proponowanej mapy. W Brukseli pisano: „jeśli

36 *Ibidem*. Zdaniem Owena, główną przeszkodą na drodze do zaakceptowania planu Vance'a i Owena przez Aliję Izetbegovicia stanowili Amerykanie, dający nadzieję na udzielenie BiH pomocy militarnej. Jacek Kalabiński, „Problem obietnic”, *Gazeta Wyborcza*, 4 II 1993, s. 7.

37 „The United States and Russia were backing the Vance/Owen plan by providing all the necessary cooperation”, „Statement on a Council meeting”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/083, March 8, 1993; www.iue.it.

38 Owen, *op. cit.*, s. 120.

39 Silber, Little, *op. cit.* s. 307.

40 „Statement on Bosnia-Herzegovina”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/139, March 26, 1993, www.iue.it.

41 „Statement by Secretary Christopher, released by the Office of the Assistant Secretary/Spokesman,” Washington, DC, March 25, 1993, *US Department of State Dispatch*, April 5, 1993, Vol. 4, No. 14.

bośniaccy Serbowie odmówią podpisania tego planu teraz, to zostaną poddani pełnym naciskom międzynarodowym. Wspólnota i jej państwa członkowskie będą kontynuowały wzmocnienie sankcji i rozważą podjęcie dalszych środków, prowadzących do pełnej izolacji Serbii-Czarnogóry”⁴².

Zgodnie ze strategią kija i marchewki, grożono Serbom wieloletnią izolacją, bądź też - w przypadku akceptacji planu Vance’a i Owena - obiecywano im, że „naciski zostaną stopniowo zniesione, prowadząc do pełnego ponownego przyjęcia Serbii-Czarnogóry do wspólnoty międzynarodowej”⁴³. Dotkliwym ciosem dla Serbów było przyjęcie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji nr 820 (17 kwietnia 1993 r.)⁴⁴. Jednoznacznie wzywano w niej bośniackich Serbów do podpisania planu Vance’a i Owena, a w przeciwnym razie grożono wprowadzeniem dotkliwych sankcji przeciwko Federalnej Republice Jugosławii⁴⁵, co faktycznie nastąpiło 26 kwietnia 1993 r. Stany Zjednoczone, Francja i Wielka Brytania głosowały za przyjęciem tej rezolucji, podczas gdy pozostali stali członkowie Rady Bezpieczeństwa, tj. Chiny i Rosja, wstrzymali się od głosu.

Pomimo nasilenia nacisków międzynarodowych, bośniaccy Serbowie nie byli skłonni podpisać planu Vance’a i Owena. Nie podobał im się ten dokument z powodu rozdrobnienia ich terytorium i konieczności zwrócenia niektórych ziem zdobytych w czasie wojny. Jednak Slobodan Milošević pomimo to go poparł w obawie przed sankcjami finansowymi, a ponadto uznawał, że implementacja tego planu jest i tak niemożliwa. Radovan Karadžić, przywódca bośniackich Serbów nie dał się początkowo

42 „If the Bosnian Serbs refuse to accept the plan now, full international pressure will be brought to bear on them. The Community and its Member States will continue strengthening sanctions and will consider further measures leading to the total isolation of Serbia-Montenegro”, „Statement on Bosnia-Herzegovina”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/139, March 26, 1993, www.iue.it.

43 „If the Bosnian Serbs accept the peace plan and it is being fully implemented in good faith, this pressure will gradually be lifted, leading to the full readmittance of Serbia-Montenegro to the international community”, „Statement on the former Yugoslavia”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/143, April 5, 1993, www.iue.it.

44 „UN Security Council Resolution on the Former Yugoslavia, Resolution 819”, April 16, 1993, *US Department of State Dispatch*, April 26, 1993, Vol. 4, No. 17, s. 295.

45 „President Clinton, Additional Measures Tighten Embargo Against the Federal Republic of Yugoslavia (Serbia and Montenegro)”, *US Department of State Dispatch*, May 3, 1993, Vol. 4, No. 18, s. 308. Zob. także: „Statement on Bosnia”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/153, April 21, 1993.

przekonać⁴⁶, twierdząc, że liczenie na niemożność jego wcielenia w życie byłoby zbyt ryzykowne⁴⁷.

Ostatecznie 1-2 maja 1993 r. w Atenach Radovan Karadžić podpisał plan Vance'a i Owena, ale nie było jeszcze przesądzone, czy ten podpis będzie podlegał ratyfikacji w drodze referendum. 6 maja 1993 r. Zgromadzenie Bośniackich Serbów w Pale 51 głosami „za” i 2 „przeciw” zadecydowało, że należy je przeprowadzić. Referendum odbyło się w dniach 15-16 maja 1993 r. i zgodnie z oczekiwaniami, przyniosło wynik niekorzystny dla planu Vance'a i Owena. Według oficjalnych danych frekwencja wyniosła 92 %, a 96 % głosujących opowiedziało się za odrzuceniem tego planu⁴⁸. Groźby o rzekomej gotowości lotnictwa amerykańskiego do przeprowadzenia nalotów w razie takiego wyniku referendum nie zostały uznane za wiarygodne, a ponadto, jak Serbowie argumentowali, „odrzutowce NATO nigdy nie znajdą swych celów we mgle spowijającej ich górzyste królestwo”⁴⁹.

W pierwszych dniach maja, gdy ważyły się losy planu Vance'a i Owena, naciski ze strony Clintona byłyby bardzo potrzebne, tym bardziej, że zdaniem Owena „nie napotkano by żadnego prawdziwego sprzeciwu z Belgradu, gdybyśmy narzucili plan Vance'a i Owena”⁵⁰. Jednak Stany Zjednoczone zajęły się lansowaniem koncepcji *lift and strike*, prowadzącej do rozdźwięku w stosunkach transatlantyckich.

3. Odrzucenie amerykańskiej propozycji *lift and strike*.

Gdy ważyły się losy plan Vance'a i Owena, 1 maja 1993 r. Warren Christopher udał się do Europy po raz pierwszy jako sekretarz stanu. Celem jego podróży było

⁴⁶ Milošević osobiście nalegał na Karadžicia, by ten podpisał plan Vance'a i Owena. Owen twierdzi, że stało się tak z powodu groźby wprowadzenia sankcji, których Milošević się bardzo obawiał. Owen, *op. cit.*, s. 144, 151.

⁴⁷ Silber, Little, *op. cit.*, s. 309.

⁴⁸ Slobodanka Kovačević, Putnik Dajić, *Chronology of the Yugoslav crisis (1942-1993)*, Belgrade: Institute for European Studies 1994, s. 178.

⁴⁹ „The deputies boasted that NATO jets would never find their target through the for cloaking their mountain kingdom”, Silber, Little, *op. cit.* s. 316.

⁵⁰ „There was no doubt in my mind that Belgrade did expect and wanted the Security Council to take tough action against the Bosnian Serb leaders in Pale and that there would have been no real objection from Belgrade if we had imposed the VOOP”, Owen, *op. cit.*, s. 159.

lansowanie koncepcji *lift and strike*⁵¹, czyli zniesienia embarga i przeprowadzenia nalotów na bośniackich Serbów.

Embargo na broń wobec Bośni i Hercegowiny przez kilka lat budziło wiele napięć w stosunkach transatlantyckich, chociaż początkowo nie wywoływało żadnych kontrowersji. WE i jej państwa członkowskie zdecydowały wprowadzić embargo na broń i sprzęt wojskowy na całą byłą Jugosławię już 5 lipca 1991 r.⁵² Natomiast 25 września 1991 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ, oczywiście z udziałem Stanów Zjednoczonych, zrobiła podobny krok, przyjmując rezolucję nr 713.

W latach 1991-92 skutki wprowadzenia embarga na broń nie były zbyt dotkliwe, bo nie było ono przestrzegane, o czym wiedziano w Waszyngtonie i w stolicach europejskich. Jak twierdzi Owen, pod koniec 1992 r. Chorwacja prawie nie odczuwała skutków tego embarga, gdyż na dużą skalę przemycano do tego kraju broń, w większości z byłego NRD⁵³. Znaczenie embarga zmieniło się po wybuchu wojny w Bośni i Hercegowinie, ponieważ „wskutek embarga siły bośniackie ustępowały siłom serbskim w stosunku 1:10”⁵⁴. W obliczu eskalacji wojny po obu stronach Atlantyku nasilały się różnice zdań w sprawie zniesienia zakazu dostarczania broni do Bośni i Hercegowiny.

WE i jej państwa członkowskie konsekwentnie popierały utrzymanie embarga⁵⁵, choć i tu toczono dyskusje na ten temat. Zdecydowanie opowiadały się za tym Francja i Wielka Brytania, które obawiały się, że w przeciwnym razie ich siły pokojowe w Bośni i Hercegowinie zostałyby wystawione na większe niebezpieczeństwo⁵⁶. Wytykano

51 Drew, *op. cit.*, s. 155. Jadwiga Kiwerska, Gra o Europę. Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku”, Poznań: Instytut Zachodni 2000, s. 340.

52 „Question No 3247/91 by Ms Rawlings (ED) on European cooperation in sanctions against Yugoslavia”, *European Political Cooperation Documentation Bulletin*, No. 92/117, March 24, 1992, s. 169.

53 Owen, *op. cit.*, s. 70.

54 Kiwerska, *op. cit.*, s. 340.

55 Zob. np. „Statement on Yugoslavia”, *European Political Cooperation Documentation Bulletin*, No. 92/067, Feb. 17, 1992, www.iue.it; „Statement by the European Council on former Yugoslavia” *European Political Cooperation Documentation Bulletin*, No. 92/354, Oct. 16, 1992, www.iue.it; „Question No H-664/93 by Mr Sakellariou on the call for military intervention in Bosnia-Herzegovina”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/263, June 23, 1993, www.iue.it; „Statement on the European Council meeting in Copenhagen, held on 21 and 22 June and on the term in office of the Danish Presidency”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/251, June 23, 1993, www.iue.it; „Question No H-640/93 by Mr Arbeloa Muru on defensive weapons for Bosnia”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/309, July 14, 1993, www.iue.it.

56 Larrabee, *op. cit.*, s. 13.

Amerykanom, podobnie zresztą jak i Niemcom, okazującym najwięcej zrozumienia wobec amerykańskiej propozycji *lift & strike*⁵⁷, że ich żołnierze nie stacjonują w tej republice, w związku z czym nie są narażeni na podobne ryzyko. Na forum WE podkreślano, że w przypadku zniesienia embarga konieczne byłoby wycofanie UNPROFOR (*United Nations Protection Force*), co z kolei utrudniłoby dostarczanie pomocy humanitarnej, doprowadziłby do eskalacji przemocy i zwiększenia ryzyka rozprzestrzenienia się konfliktu na inne kraje bałkańskie⁵⁸. Ponadto argumentowano, że wraz ze zniesieniem embarga dla Bośni i Hercegowiny konieczne byłoby pojęcie takiego kroku wobec Chorwatów, gdyż broń dla bośniackich Muzułmanów przechodziła przez ich ręce⁵⁹.

W obliczu dramatycznych raportów o sytuacji bośniackich Muzułmanów⁶⁰, które wstrząsnęły opinią publiczną na świecie, pojawiały się coraz silniejsze głosy, że utrzymywanie embarga mogłoby mieć uzasadnienie jedynie w przypadku podjęcia zbrojnej interwencji z zewnątrz. Jednak ani Waszyngton, ani państwa europejskie nie zamierzały wysyłać swych żołnierzy do Bośni i Hercegowiny z zadaniem zaprowadzenia tam pokoju. W takiej sytuacji zakaz dostarczania broni bośniackim Muzułmanom został uznany, zwłaszcza w świecie islamskim, że pozbawienie fundamentalnego prawa do samoobrony⁶¹.

Zwolennicy zniesienia embarga często odwoływali się do religii, wytykając historyczną wrogość Europy wobec islamu⁶² i argumentując, że gdyby Bośniacy byli chrześcijanami, sprawa by wyglądała inaczej. Z tego względu wspomniana rezolucja

57 Kiwerska, *op. cit.*, s. 340.

58 „Statement on the European Council meeting in Copenhagen, held on 21 and 22 June and on the term in office of the Danish Presidency”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/251, June 23, 1993, www.iue.it; „Question No H-664/93 by Mr Sakellariou on the call for military intervention in Bosnia-Herzegovina”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/263, June 23, 1993, www.iue.it.

59 Owen, *op. cit.*

60 „Raporty Tadeusza Mazowieckiego z byłej Jugosławii”, Poznań - Warszawa: Poznańskie Centrum Praw Człowieka Instytutu Nauk Prawnych PAN, Fundacja „Promocja Praw człowieka - Badanie i Nauczanie” oraz Agencja Scholar 1993.

61 „Since the West does not intend or wish to send its own troops into the war, it is unfair to deny the Muslim the means with which to defend themselves”. Richard Holbrooke, *Newsweek*, Sept. 17, 1992.

62 Ali Hillal Dessouki, „The impact on relations between the Islamic World and Western Europe”, [w:] Mathias Jopp (ed.) „The implications of the Yugoslav crisis for Western Europe’s Foreign Relations”, *Chaillot Paper* 17, Paris, 1994, Institute for Security Studies, Western European Union, www.weu.int/institute/chaillot, s. 45.

Rady Bezpieczeństwa nr 713 była przez nich postrzegana jako przykład dyskryminacji religijnej i nieprzychylnego nastawienia Zachodu do muzułmanów⁶³.

Gdy wiosną 1993 r. Bill Clinton przedstawił inicjatywę *lift and strike*⁶⁴, mógł się spodziewać, że państwa WE odniosą się do niej niechętnie, aczkolwiek istniała szansa, że ją poprą. W przypadku zaakceptowania tej propozycji na krótszy lub dłuższy czas poprawiłoby się morale Zachodu, któremu nie można by już zarzucić, że odmawia bośniackim Muzułmanom prawa do samoobrony. Mogłoby dostarczyć też argumentu, że Stany Zjednoczone angażują się w próby zakończenia konfliktu w byłej Jugosławii, a nie pozostają jej biernym obserwatorem. Ponadto wielu Amerykanom wydawało się, że „zniesienie embarga jest sposobem wywarcia wpływu na tę wojnę, który nic nie kosztuje”⁶⁵.

Natomiast w przypadku odrzucenia inicjatywy *lift & strike* Clinton z jednej strony zyskałby kolejny powód do krytykowania WE - tym razem nie tylko za bezczynność, ale także za blokowanie amerykańskiej inicjatywy - i winą za rozwój wydarzeń w byłej Jugosławii mógłby obarczać Europę. Jednak z drugiej strony groziło wówczas obniżenie prestiżu Stanów Zjednoczonych jako światowego lidera i posądzenie prezydenta o brak kompetencji w sprawach polityki międzynarodowej oraz brak zdolności przywódczych.

Jeśli Amerykanie rzeczywiście dążyli do uzyskania wsparcia ze strony Europy, to wybrali niezbyt szczęśliwy moment dla misji sekretarza stanu⁶⁶. Wpłynęły na to wydarzenia w Stanach Zjednoczonych oraz w Bośni i Hercegowinie. Gdy Warren Christopher udał się do Europy, w Waszyngtonie spadło poparcie dla inicjatywy *lift & strike*. Clinton pod wpływem książki *Balkan Ghosts: A Journey Through History* Roberta Kaplana, nabrał przekonania, że inne państwa nie mogą nic zrobić, by zapobiec konfliktowi na Bałkanach, pogrążonych w odwiecznej nienawiści⁶⁷. Ponadto w prasie

63 Owen, *op. cit.*, s. 46.

64 Zob. Warren Zimmermann, *Origins of a Catastrophe*, Times Books Random House 1996, s. 225.

65 „Lifting the arms embargo was a cost-free way for the United States to have an effect on the war”, Drew, *op. cit.*, s. 148.

66 O przyczynach niepowodzenia misji Christophera pisze Drew, *op. cit.*, s. 158.

67 Takie poczucie miała większość czytelników przeczytaniu książki Roberta Kaplana *Balkan Ghosts: A Journey Through History*, która stała się w 1993 r. bestsellerem. Sam autor tej książki, Kaplan, twierdził,

amerykańskiej pojawiły się ostrzeżenia, że zbytnia aktywność Clintona w tej sprawie może mieć poważne konsekwencje dla jego polityki wewnętrznej. Dodatkowo ważnym wydarzeniem, które zbiegło się w czasie z podróżą Christophera do Europy, a zniechęcającym Clintona do zaangażowania się w rozwiązywanie konfliktów międzynarodowych, było powitanie 5 maja żołnierzy amerykańskich powracających z nieudanej misji w Somalii⁶⁸.

Moment misji Christophera został niefortunnie wybrany także z uwagi na sytuację w Bośni i Hercegowinie. Na początku maja 1993 r. istniała bowiem szansa uzyskania zgody na plan Vance'a i Owena. Karadzić stwierdził, że jest gotów zaakceptować ten na plan, a zatem lansowanie koncepcji *lift & strike* w takim momencie wydawało się niepotrzebne.

Zdaniem Christophera, jedynym sposobem na uzyskanie zgody Europy na koncepcję *lift and strike* byłoby wywarcie bardzo silnych nacisków, co jednak wiązało się z ryzykiem doprowadzenia do napięć w Sojuszu Północnoatlantyckim. Gdyby użył argumentów, że sprzeciw wobec amerykańskiej inicjatywy stanowi fundamentalny wyłom we wzajemnych stosunkach, to możliwe, że Europejczycy, z wielką niechęcią zmieniliby swe stanowisko, ale wówczas była Jugosławia stałaby się problemem Stanów Zjednoczonych⁶⁹. Natomiast Amerykanie niezbyt energicznie naciskali na forsowanie opcji *lift and strike*. Jak powiedział Christopher, „nie chcieliśmy uzależniać od tego losu sojuszu, ani całkowicie zamerykanizować tego zagadnienia”⁷⁰. Waszyngton postrzegał problem Bośni i Hercegowiny jako sprawę Europy⁷¹, w którym jego rola miała się ograniczać do zaferowania wsparcia⁷². Zbytnie zaangażowanie się Amerykanów w rozwiązywanie „problemu z piekła rodem”⁷³ nie wydawało się leżeć w ich interesie.

że nie zamierzał wyrzucić takiego efektu. (Holbrooke, *op. cit.*, s. 22). Wielu autorów podkreśla, że ta książka wywarła znaczący wpływ na politykę Billa Clintona i jego decyzję, by się zbytnio nie angażować w rozwiązywanie konfliktu na Bałkanach (Holbrooke, *op. cit.*, s. 22, Drew, *op. cit.*, s. 157).

68 Drew, *op. cit.*, s. 158.

69 „If we'd bet the ranch, said to the French and English, 'This threatens a fundamental breach in our relationships', we could perhaps have got the Europeans - kicking and screaming - involved. But this would have made it an American problem. We would have taken over”. *Ibidem*, s. 156.

70 „We didn't want to stake the alliance on this, or totally Americanize the issue”. *Ibidem*, s. 158.

71 *Ibidem*, s. 162.

72 *Ibidem*, s. 156.

73 „A problem from hell”, jak to określił 18 maja 1992 r. Christopher występując w Kongresie. Drew, *op. cit.*, s. 162.

Warrenowi Christopherowi zarzucano, że nie zdołał przekonać sojuszników, bo był zbyt mało zdecydowany i stanowczy, a także, że pojechał do Europy, by słuchać, a zamiast zdecydowanie przedstawiać preferencje amerykańskie, dążył do skonsultowania się z sojusznikami⁷⁴. Jednak w istocie jego misja miała polegać właśnie na konsultacjach i nakłonieniu do poparcia koncepcji *lift and strike*, ale nie na narzuceniu takiej opcji.

Gdy po powrocie z nieudanej misji Christophera Biały Dom ogłosił, że z powodu stanowiska Europejczyków, oczekujących na wyniki referendum w sprawie planu Vance'a i Owena, akcja militarna na razie nie zostanie przeprowadzona, a senator Joseph Biden, demokrat z Delaware i członek komisji spraw zagranicznych publicznie „oskarżył Europę o hipokryzję i brak poparcia dla wysiłków USA, podejmowanych w celu ratowania Muzułmanów ‘przed faszystowskim bandytyzmem’ Serbów”⁷⁵, w Brukseli zapanowało oburzenie. Chociaż do tej pory w Europie starano się nie ujawniać różnic zdań w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi w związku z Bośnią i Hercegowiną, to tym razem „przywódcy Wspólnoty (...) uznali, że tego już za wiele, że gra Clintona, obliczona na użytek amerykańskiej opinii publicznej, nie może się toczyć kosztem Europy”⁷⁶ i z tego powodu przykładowo Niels Helveg Petersen, minister spraw zagranicznych Danii, pełniący prezydencję we WE, stwierdził, że „oświadczenie Białego Domu nie ma żadnych podstaw. Wiązanie polityki Wspólnoty z serbskim referendum jest absurdem”⁷⁷.

Po fiasku misji Christophera ogromne znaczenie miał kolejny krok Clintona - mógł albo dążyć przede wszystkim do zachowania solidarności z państwami europejskimi, albo tak, jak chciał tego Kongres, znieść embargo na broń wobec Bośni i Hercegowiny, ryzykując, że „taki krok podważy negocjacje pokojowe w sprawie Bośni, podważy solidarność w Sojuszu i nadweręży stosunki z Rosją”⁷⁸. Prezydent do tego nie dopuścił, twierdząc: „Zawsze myślałem, że embargo na broń było niesprawiedliwe dla bośniackiego rządu, zawsze. Takie jest moje stanowisko od samego początku. Zawsze

⁷⁴ Larrabee, *op. cit.*, s. 13. Zob. także Kiwerska, *op. cit.*, s. 341.

⁷⁵ Małgorzata Alterman, Robert Sołtyk, „Mięczaki i kowboje”, *Gazeta Wyborcza*, 18 V 1993, s. 6.

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ „Such a move would undermine peace negotiations on Bosnia, erode Alliance solidarity and strain relations with Russia”, Larrabee, *op. cit.*, s. 13.

również myślałem, że Stany Zjednoczone nie powinny go jednostronnie znieść”⁷⁹. Kwestia embarga na broń będzie jeszcze omawiana w dalszej części niniejszej pracy.

Wkrótce po odrzuceniu planu Vance’a i Owena w referendum przez bośniackich Serbów i po negatywnym przyjęciu amerykańskiej inicjatywy *lift & strike* w Europie, 18 maja 1993 r. Warren Christopher przedstawił nową politykę amerykańską wobec Bośni i Hercegowiny, kładąc nacisk na konieczność ograniczenia tego konfliktu (*containment*) poprzez działania multilateralne. Stwierdził, że jest to „w istocie problem europejski”⁸⁰, „tragiczny historycznie i trudny”, który obejmuje „wojnę wszystkich przeciwko wszystkim”. Dodawał też, że wszystkie strony popełniły okrucieństwa⁸¹. Takie postawienie sprawy i unikanie wskazania winnych miało być może usprawiedliwiać niezbyt aktywną politykę Stanów Zjednoczonych. Amerykanie zdecydowanie odmawiali wysłania sił lądowych do narzucenia jakiegoś rozwiązania bądź do wzmocnienia sił pokojowych w Bośni i Hercegowinie. Natomiast wciąż podkreślali gotowość rozmieszczenia żołnierzy do nadzorowania implementacji porozumienia pokojowego przyjętego zgodnie i w dobrej wierze przez strony konfliktu, chociaż takie rozwiązanie było bardzo mało prawdopodobne.

Jakkolwiek po referendum z 15 - 16 maja 1993 r. w zasadzie stało się jasne, że plan Vance’a i Owena przeszedł już do historii nie doczekawszy się realizacji, to przez następnych kilka miesięcy na forum WE wciąż udzielano mu poparcia⁸². 10 maja 1993 r. ministrowie spraw zagranicznych państw WE wyrazili „pełne poparcie dla planu Vance’a i Owena” dodając, że „nie stało się nic, co zmniejszałoby to poparcie”⁸³.

79 „I have always thought that the arms embargo was unfair to the Bosnian Government, always. That has been my position from day one. I have also always thought that the United States should not unilaterally lift it.”, *Weekly Compilation of Presidential Documents*, vol. 30, iss. 22, June 6, 1994, s. 1177.

80 „At heart this is a European problem”, „Testimony on Foreign Assistance Priorities After the Cold War Office of the Spokesman, Statement by Secretary of State Warren Christopher before the House Foreign Affairs Committee, Washington, DC, May 18, 1993, U.S. Department of State,” <http://dosfan.lib.uic.edu>.

81 „This is a historically tragic and difficult problem. It involves a struggle among three groups--the Serbs, the Croats, and the Muslims - all residing in Bosnia and each possessing deep distrust and ancient hatreds of each other. The war that began 2 years ago has evolved into a war of all against all. Indeed, some of the most violent recent battles have taken place in the western half of Bosnia between Croat and Muslim fighters, particularly around the town of Mostar. There are atrocities on all sides in this terrible situation.” *Ibidem*.

82 Np. „Statement on the Vance/Owen plan”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/204, May 18, 1993; „Press statement. Statement on the former Yugoslavia”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/233, June 8, 1993, www.iue.it.

83 „Nothing has happened to diminish that support”, „Statement on a Council meeting”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/200, May 10, 1993, www.iue.it.

Ponadto, jak czytamy dalej, „jesteśmy bardzo zadowoleni ze sposobu, w jaki przebiegają [negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi]”⁸⁴. W istocie kilka dni wcześniej Europa odrzuciła amerykańską propozycję *lift & strike*, a Waszyngton przygotowywał inicjatywę znaną jako Plan Wspólnego Działania (*Joint Action Plan, JAP*), czym zaskoczono państwa europejskie. Kilka dni później 18 maja 1993 r. w specjalnym oświadczeniu na temat planu Vance’a i Owena znów stwierdzono, że „Wspólnota i jej państwa członkowskie będą w dalszym ciągu popierać plan Vance’a i Owena”⁸⁵. Co więcej, dodawano, że „będą one, we współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, Rosją i innymi zainteresowanymi stronami, pod egidą Narodów Zjednoczonych, wciąż wywierać silną presję na Serbię/Czarnogórę i na bośniackich Serbów, nie wykluczając żadnej opcji”⁸⁶. Choć mogło to stwarzać wrażenie, że brano pod uwagę poważną interwencję militarną, to w rzeczywistości nie była ona rozważana⁸⁷.

4. Znaczenie Planu Wspólnego Działania (*Joint Action Plan, JAP*) dla Europejskiej Współpracy Politycznej.

Był to trudny moment w stosunkach Brukseli z Waszyngtonem. W Europie odrzucono amerykańską inicjatywę *lift and strike* i winiono Stany Zjednoczone za fiasko plan Vance’a i Owena lansowanego przez WE, chociaż wciąż nie do końca się do tego fiaska przyznawano. W tej sytuacji Amerykanie wysunęli nową inicjatywę, Plan Wspólnego Działania (*Joint Action Plan, JAP*)⁸⁸.

Nie był to całościowy plan pokojowy i nie mógł zastąpić planu Vance’a i Owena, ale stanowił jedynie półśrodek. W myśl dokumentu miał on służyć zakończeniu konfliktu oraz osiągnięciu trwałego i sprawiedliwego pokoju. Zwracano w nim uwagę m.in. na następujące kwestie: kontynuowanie dostarczania pomocy humanitarnej dla

84 „We are very satisfied with the way they [the consultations with the US] are being pursued”. *Ibidem*.

85 „The Community and its Member States will continue to lend their full support to the Vance/Owen plan”, „Statement on the Vance/Owen plan”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/204, May 18, 1993.

86 „They will, in cooperation with the United States, Russia, and other interested parties, continue, under the aegis of the United Nations, to bring heavy pressure to bear on Serbia/Montenegro and the Bosnian Serbs, with no option being excluded”. *Ibidem*.

87 Owen, *op. cit.*, s. 130.

88 „Joint Action Program. Text of Joint Action Program released by the Office of the Spokesman, Washington, DC, May 22, 1993”, <http://dosfan.lib.uic.edu/ERC/briefing/dossec/>

Bośni i Hercegowiny; rygorystyczne przestrzeganie sankcji wprowadzonych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ; zamknięcie granicy pomiędzy Serbią a bośniackimi Serbami; zakaz lotu nad Bośnią i Hercegowiną; ustanowienie trybunału ds. zbrodni wojennych. Wiele kontrowersji wywołało poparcie dla utworzenia przez ONZ tzw. stref bezpieczeństwa. Ponadto Stany Zjednoczone oferowały gotowość ochrony sił UNPROFOR, gdyby zostały one zaatakowane i zwróciłyby się o taką pomoc⁸⁹. Jednak, jak argumentowali krytycy takiego rozwiązania, ta obietnica była pozbawiona praktycznego znaczenia, bowiem celem serbskich ataków nie były „błękitne hełmy”, lecz Muzułmanie⁹⁰. Chociaż w myśl przyjętego dokumentu wysiłki pokojowe miały się opierać na planie Vance’a i Owena, to niektórzy oceniali, że ten plan został „praktycznie przekreślony przez sobotnią decyzję o ograniczeniu się do ochrania „stref bezpieczeństwa”⁹¹.

ANNOUNCEMENT OF THE JOINT ACTION PROGRAM ON THE CONFLICT IN BOSNIA⁹²

Opening statement by Secretary of State Warren Christopher at joint news conference with French Foreign Minister Juppe UK Foreign Secretary Hurd

Spanish Foreign Minister Solana and Russian Foreign Minister Kozyrev

Good morning. I am pleased to be here today with my colleagues, Foreign Secretary Douglas Hurd of the United Kingdom, Foreign Minister Andrei Kozyrev of Russia, Foreign Minister Javier Solana of Spain, and Foreign Minister Alain Juppe of France. I have been asked by my colleagues to make a short summary statement with respect to our deliberations. We are determined that the international community will act together--

1993/9305/930522 dossec.html

⁸⁹ Zob. „Opening Statement at News Conference on Bosnia Office of the Spokesman Opening statement by Secretary of State Warren Christopher at joint news conference with French Foreign Minister Juppe UK Foreign Secretary Hurd Spanish Foreign Minister Solana and Russian Foreign Minister Kozyrev Washington, DC May 22, 1993, U.S. Department of State”, http://dosfan.lib.uic.edu/ERC/briefing/dossec/1993/9305/930522_dossec.html

⁹⁰ Jacek Kalabiński, „Koniec epoki”, *Gazeta Wyborcza*, 25 V 1993, s. 6.

⁹¹ Jacek Kalabiński, „Stan niewzruszenia”, *Gazeta Wyborcza*, 24 V 1993, s. 6.

⁹² „Opening Statement at News Conference on Bosnia. Opening statement by Secretary of State Warren Christopher at joint news conference with French Foreign Minister Juppe UK Foreign Secretary Hurd Spanish Foreign Minister Solana and Russian Foreign Minister Kozyrev, Washington, DC, May 22, 1993”, <http://dosfan.lib.uic.edu/ERC/briefing/dossec/1993/9305/>

based upon shared responsibilities and common purpose--to bring increased pressure to bear on those engaged in the conflict in Bosnia. Each of us--along with our colleagues in other capitals and at the United Nations--has worked hard to find a common approach that will work to stop the killing in Bosnia, to prevent the conflict from spreading, and to bring concerted pressure on the parties to reach a peaceful settlement of the conflict. This international pressure will be brought especially to bear on the Bosnian Serbs, who stand solely isolated from the community of civilized nations.

During the last 3 days, we have agreed on a Joint Action Program of further steps which we are announcing today. This Joint Action Program describes the steps we'll be pursuing to extinguish this terrible war and achieve a lasting and equitable settlement. We understand, collectively, that there is an urgent need for action. Taken together, the course of action we outline today is designed to directly affect the environment in Bosnia and escalate the pressure on those still fighting so that a political settlement to this crisis--which must be achieved--will be more likely.

Let me now, on behalf of my colleagues, summarize the specific, concrete steps that we have agreed to take and which are presented in the joint document which you have received.

-- We will continue our program of humanitarian assistance to the people of Bosnia-Herzegovina to save lives, and we will insist that all parties allow this aid to pass without hindrance.

-- We will rigorously enforce the tight and tough regime of sanctions that isolate and pressure Serbia and Montenegro. This pressure will be unrelenting until the necessary conditions of the relevant UN Security Council resolutions are met, including the withdrawal of Bosnian Serb troops from territories occupied by force.

-- Each of us will contribute in our own way--for instance, through monitors, technical assistance, or surveillance--to a joint effort that will ensure that Belgrade's promise to close its border with Bosnia is not a shallow one.

-- We will work in the United Nations for early adoption of measures that will implement certain "safe areas" in Bosnia-Herzegovina. Each of our nations will make appropriate contributions to securing these "safe areas." In this context, the United

States is prepared to meet its commitment to help protect United Nations forces in the event they are attacked and request such action by the United States.

-- We will continue to enforce vigorously the no-fly zone established over Bosnia.

-- We support the rapid establishment of a war crimes tribunal so that those guilty of atrocities may be brought to justice.

-- We will remain intensively involved in efforts to achieve a durable, negotiated settlement to this crisis. To the extent that the parties decide to implement mutually agreed provisions of the Vance-Owen agreement, that is something we would encourage.

-- We are putting Croatia on notice that assistance to the Bosnian Croatian forces engaged in fighting and in "ethnic cleansing" could result in international sanctions against Croatia.

-- Grave consequences would arise from violence spreading elsewhere in the Balkans. Accordingly, we support an increased international presence in the Former Yugoslav Republic of Macedonia, which we will do in consultation with the authorities in Skopje, and we support an increased presence of international monitoring in Kosovo.

-- In addition, we will keep other options open for new and tougher measures, none of which is prejudged or excluded from consideration.

Each of us will work--individually and collectively--to define operational plans to carry out these measures promptly. It is a testimony to the strength of our alliance and our new partnership with the Russian Federation that we have arrived at this mutual course of action that I am announcing on behalf of my colleagues and myself today. The actions we announce today will save lives, keep the conflict from spreading, and increase pressure for a negotiated settlement.

As our statement says, we are firmly united and committed to prosecuting and pursuing this course of action.

JOINT ACTION PROGRAM⁹³

⁹³ *Ibidem.*

*Text of Joint Action Program released by the Office of the Spokesman,
Washington, DC, May 22, 1993.*

France, the Russian Federation, Spain, the United Kingdom, and the United States of America are profoundly concerned that the conflict in Bosnia-Herzegovina is continuing despite the strenuous efforts of the international community and the Co-Chairmen of the International Conference on the Former Yugoslavia, which they strongly support, to bring an end to it.

We shall continue to work urgently to help extinguish this terrible war and to achieve a lasting and equitable settlement.

We also have common views on the most productive immediate steps to take. These should lead to implementation of relevant Security Council resolutions as well as the elaboration of further steps.

1. Humanitarian Assistance. We will continue providing humanitarian assistance for the people of Bosnia-Herzegovina, and will insist that all parties allow humanitarian aid to pass without hindrance.
2. Sanctions. The economic sanctions imposed by the United Nations Security Council against Serbia and Montenegro must be rigorously enforced by all members of the UN until the necessary conditions set out in Security Council Resolution 820, including the withdrawal of Bosnian Serb troops from territories occupied by force, are met for lifting the sanctions.
3. Sealing Borders. We note the pledge of the Belgrade authorities to close the border with Bosnia-Herzegovina, in order to put pressure on the Bosnian Serbs to accept the peace plan. We are watching to see if the border closure is effective. Although the primary responsibility for enforcing this step belongs to Belgrade, we can assist, for instance by placing monitors on the borders or providing technical expertise or conducting aerial surveillance. We also note the willingness expressed by the Zagreb authorities for monitoring to take place along the border between Croatia and Bosnia-Herzegovina.
4. "Safe Areas." The concept of "safe areas" in Bosnia-Herzegovina, as France and others have proposed, could make a valuable contribution. We will work to secure early adoption of the new UN Security Council resolution now under discussion. The

United Kingdom and France along with other nations already have forces serving with UNPROFOR in "safe areas." Troops from other countries, including Spain and Canada, are playing an important role on the ground. The Russian Federation is considering making forces available in Bosnia in addition to its forces presently in Croatia. The United States is prepared to meet its commitment to help protect UNPROFOR forces in the event they are attacked and request such action. Further contributions from other countries would be most welcome

5. No-Fly Zone. The No-Fly Zone should continue to be enforced in Bosnia.
6. War Crimes Tribunal. We support the rapid establishment of the War Crimes Tribunal, so that those guilty of atrocities may be brought to justice.
7. Durable Peace. Negotiated settlement in Bosnia-Herzegovina, building on the Vance-Owen process and intensified international cooperation and effort, is the way a durable peace can be established. France, Russia, Spain, the United Kingdom, and the United States will assist and actively participate in a continued political process to this end. To the extent that the parties decide to implement promptly mutually-agreed provisions of the Vance-Owen Plan, this is to be encouraged.
8. Central Bosnia-Herzegovina. We are deeply concerned about the fighting between Bosnian Croatian and Bosnian Government forces and the related "ethnic cleansing," and we agree that Croatia should be put on notice that assistance to Bosnian Croatian forces engaged in these activities could result in the international community imposing sanctions on Croatia.
9. Containment. We will cooperate closely to enhance efforts to contain the conflict and prevent the possibility that it will spill over into neighboring countries. We would regard such a development with the utmost seriousness.
10. Former Yugoslav Republic of Macedonia. It is essential that everyone in the region understands that aggression against the Former Yugoslav Republic of Macedonia would have grave consequences. We will support an increase in the international presence there in consultation with the authorities in Skopje. The United States is considering a contribution to this effort.
11. Kosovo. We favor an increase in the international monitoring presence in Kosovo. International standards of human rights should be strictly respected in the formerly-autonomous region of Kosovo, although we do not support declarations of

independence there.

12. Croatia. The same considerations apply to the Serb-populated areas of Croatia. We will work for the renewal and strengthening of UNPROFOR's mandate. The Croatian Government and the local Serb authorities should maintain the cease-fire and constructively pursue their dialogue leading to settling practical, economic, and, eventually, political problems between them.

13. Further Measures. We will keep open options for new and tougher measures, none of which is prejudged or excluded from consideration.

We five members of the United Nations Security Council are firmly united and firmly committed to taking these immediate steps. We will work closely with the United Nations and the involved regional organizations as we carry out these efforts.

Chociaż cele Planu Wspólnego Działania były bardzo ambitne, to najbardziej konkretne działanie przewidziane w tym dokumencie dotyczyło implementacji tzw. „stref bezpieczeństwa”, co okazało się rozwiązaniem tragicznym w skutkach, jak pokazał przykład Srebrenicy. I chociaż przy okazji ogłoszenia tego planu James Baker deklarował, że istnieje pilna potrzeba podjęcia działania, to w istocie żadne skuteczne działanie mające na celu zakończenie wojny w Bośni i Hercegowinie nie zostało podjęte. Przy tej okazji w prasie pojawiały się komentarze, że „to koniec pewnej epoki, epoki amerykańskiego przywództwa i amerykańskiej potęgi w Europie”⁹⁴.

Helveg Petersen, minister spraw zagranicznych Danii pełniący przewodnictwo we WE, próbował dementować opinie, jakoby Plan Wspólnego Działania był gwoździem do trumny planu Vance’a i Owena. Mówił: „to jest krótkofalowy plan działania, ale zdecydowanie nie plan pokojowy. Nie ma mowy o planie, który mógłby zastąpić perspektywę planu Vance’a i Owena. (...) Plan Vance’a i Owena pozostaje polityką Wspólnot dla tego regionu”⁹⁵. Plan Wspólnego Działania został jednak przyjęty przez wielu ekspertów w Europie jako „amerykańskie narzędzie do uśmiercenia

⁹⁴ Jacek Kalabiński, „Koniec epoki”, *Gazeta Wyborcza*, 25 V 1993, s. 6.

⁹⁵ „This is a short-term action programme, but quite definitely not a peace plan. There is no question of there being a plan to replace the perspective of the Vance/Owen plan (...) The Vance/Owen plan remains the Communities’ Statement in the European Parliament”, „Statement on the situation in Bosnia-Herzegovina”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/209, May 26, 1993, www.iue.it.

planu Vance'a i Owena"⁹⁶, ponieważ, jak twierdzą Silber i Little, stwarzał on punkt wyjścia dla następnej fazy negocjacji, w której podzielono Bośnię i Hercegowinę na trzy części⁹⁷, odchodząc od zachowania zjednoczonego i wieloetnicznego modelu państwa.

Zaproponowany przez Amerykanów Plan Wspólnego Działania zyskał poparcie Francji, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii oraz Rosji. Francuzi i Brytyjczycy opowiedzieli się za tą inicjatywą „próbując załagodzić rozdzźwięk w stosunkach transatlantyckich, wiedząc, że jest to wbrew polityce WE”⁹⁸. Obecność Hiszpanii w tym gronie, wówczas niestałego członka Rady Bezpieczeństwa, „dawała Juppé i Hurdowi pewną przykrywkę wobec innych europejskich ministrów spraw zagranicznych”, a także bardziej wspólnotowy, przynajmniej pozornie, charakter⁹⁹.

Wśród pozostałych państw Wspólnoty Europejskiej Plan Wspólnego Działania spotkał się z niechętnym przyjęciem. Dania sprawująca prezydencję, RFN (zirytowana samym Planem Wspólnego Działania, jak i pominięciem jej przy wysunięciu tej inicjatywy), Holandia, Włochy oraz przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Delors nie kryli niezadowolenia z powodu takiego kroku Francji i Wielkiej Brytanii¹⁰⁰.

Jakkolwiek ta inicjatywa wpłynęła w pewnym stopniu na poprawę stosunków transatlantyckich, to stało się tak kosztem WE. Pojawiły się bowiem opinie, że Plan Wspólnego Działania jest niczym „policzek w twarz Europejskiej Współpracy Politycznej w sferze polityki zagranicznej”¹⁰¹. Minister spraw zagranicznych Holandii Peter Kooijmans w tym kontekście stwierdził, że „sposób, w jaki zachowały się trzy państwa WE, nie był sposobem, w jaki państwa Wspólnoty powinny traktować się nawzajem”¹⁰². Znamienne, że w Planie Wspólnego Działania ani raz nie pojawiła się nazwa „Wspólnota Europejska”. Nie wspominał o niej też Warren Christopher w przemówieniu przy okazji ogłoszenia tego planu.

96 „An American device for killing the Vance-Owen Plan”, Gow, *op. cit.*, s. 253.

97 Jak piszą Silber i Little: „The Joint Action Plan put the final nail in the coffin of Vance-Owen, in formulating the embryo for the next stage of peace talks: a three-way partition whose terms were dictated by the Serbs and Croats”, Silber, Little, *op. cit.*, s. 320, 336.

98 „The British and French governments were embarking on a diplomatic initiative in an attempt to heal the Atlantic rift, knowing this was contrary to EC policy”, Owen, *op. cit.*, s. 169.

99 „The decision to bring Javier Solana (...) was a wise one because it gave Juppé and Hurd some cover in relation to the other European Foreign Ministers (...) involving Spain gave the whole initiative far more of an EC flavour”. *Ibidem*, s. 171.

100 *Ibidem*, s. 175.

101 „A slap in the face for European Political Cooperation in the foreign policy field”. *Ibidem*, s. 179.

Oficjalnie stwierdzono na forum WE, że „Wspólnota i jej państwa członkowskie z zadowoleniem witają środki opracowane i poparte przez Wspólnotę i jej państwa członkowskie w Programie Wspólnego Działania uzgodnionym 22 maja 1993 r. w Waszyngtonie przez ministrów spraw zagranicznych pięciu członków Rady Bezpieczeństwa [Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji oraz niestałego członka Rady Bezpieczeństwa - Hiszpanii], mającym na celu przygotować podłoże do realizacji planu pokojowego Vance’a i Owena”¹⁰³.

4 czerwca 1993 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję nr 836 powierzając siłom UNPROFOR ochronę stref bezpieczeństwa, o których mówił Plan Wspólnego Działania, nie zapewniając im jednak koniecznego wsparcia¹⁰⁴. Jak ocenił Owen, była to „najbardziej nieodpowiedzialna decyzja podjęta podczas pełnienia przeze mnie funkcji współprzewodniczącego i podjęta przez czterech stałych członków Rady Bezpieczeństwa jako część ich Plan Wspólnego Działania”¹⁰⁵. Z góry zdawano sobie sprawę, zwłaszcza w kręgach wojskowych, że aby „strefy bezpieczeństwa” rzeczywiście spełniały swoją rolę, potrzebne byłoby wypracowanie szczegółowych planów umożliwiających obronę chroniącej się tam ludności. A takich planów nie przedstawiono. Na forum WE wyrażono pełne poparcie dla tej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, która miała rzekomo stanowić „pierwszy krok ku całościowej realizacji planu pokojowego Vance’a i Owena”¹⁰⁶. Trzeba było kilku miesięcy, by WE przestała popierać plan, który już od maja 1993 r. nie miał praktycznie szans na realizację.

102 „The way three EC partners had behaved was not the way countries in the Community should treat one another”. *Ibidem*.

103 „The Community and its Member States welcome the measures developed and supported by the Community and its Member States in the Joint Action Programme agreed on 22 May 1993 in Washington by the Foreign Ministers of five members of the Security Council with the aim of preparing the ground for the implementation of the Vance/Owen peace plan”, „Statement on the former Yugoslavia”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/233, June 8, 1993, www.iue.it.

¹⁰⁴ W rezolucji nr 836 z 4 czerwca 1993 r. Rada Bezpieczeństwa powierzyła siłom UNPROFOR ochronę stref bezpieczeństwa w Sarajewie, Tuzli, Žepie, Goražde, Bihaciu i Srebrenicy. Wcześniejsze rezolucje, nr 819 z 16 kwietnia 1993 r. oraz nr 824 z 6 maja 1993 r. dotyczyły ustanowienia stref bezpieczeństwa.

105 „The most irresponsible decision taken during my time as Co-Chairman and taken by four of the permanent members as part of their JAP”, Owen, *op. cit.*, s. 178.

106 „A first step in the comprehensive implementation to the Vance/Owen peace plan”, „Statement on the former Yugoslavia”, *European Foreign Policy Bulletin*, No. 93/233, June 8, 1993, www.iue.it.